

Na co dzień i od święta

Holenderska hodowla bydła poddawana jest presji ekonomiki produkcji, podobnie jak w całej Europie. Skutki tego są różne i widoczne zarówno w czasie wystaw hodowlanych, jak i codziennej pracy w oborze.

Aleksander Osten-Sacken

Na wystawie bydła w Leeuwarden zgromadzono zwierzęta z blisko jednej trzeciej obór w Holandii. Część z nich współzawodniczyła ze sobą w konkursach indywidualnych, podzielonych na trzy kategorie: krowy pierwiastki, krowy w drugiej i trzeciej laktacji oraz krowy starsze. Jedną z liderek wybrana została startująca w grupie średniej Himster Olga, córka znanego również w Polsce buhaja Grandprix. Poza doskonałym pokrojem krowa ta może pochwalić się również bardzo dobrą wydajnością – pierwszą laktację 305-dniową zakończyła wynikiem 10 505 l, a jej druga laktacja prognozowana jest na 12 264 litrów.

STAWKA NA STAWKI

Dla hodowców holenderskich najważniejsza jest jednak prezentacja stawek po buhajach,

kórych nasienie oferowane jest aktualnie w Holandii. Objęła ona oczywiście tylko część z nich – stawki po innych buhajach pokazywane są na pozostałych wystawach regionalnych. W Leeuwarden zaprezentowano łącznie jedenaście grup zwierząt. Dziewięć z nich to córki buhajów czarno-białych: Sunflower, Rafael, Olympic, Linfield, Onedin, Russel, December, Chrissy i Harry, a pozostałe dwie pochodziły po buhajach czerwono-białych Kian i Faber. Stawki te nie konkurują między sobą. Ideą wystawy jest bowiem zaprezentowanie hodowcom córek poszczególnych rozplodników, a nie wybór najlepszej z nich.

Duże zainteresowanie wzbudzała zwłaszcza stawka córek buhaja Kian, będącego od czterech lat najlepiej sprzedającym się buhajem czerwono-białym w Holandii, używanym

również do kojarzenia z krowami czarno-białymi. Jest on bardzo popularny także poza Holandią: Kian był w ubiegłym roku jednym z najczęściej używanych buhajów na świecie. I to pomimo, a może właśnie dlatego, że ma on jedynie 75 proc. dolewu krwi holsztyńskofryzyjskiej, pozostałe 25 proc. to krew rasy MRY (inaczej MRIJ). Ta ogólnoużytkowa rasa bydła holenderskiego była zresztą także prezentowana w Leeuwarden przez stawkę córek, gdyż nadal znajduje w swoim kraju liczną grupę zwolenników.

STADA CORAZ WIĘKSZE

Hodowla bydła mlecznego w Holandii, tak jak i w całej Europie, poddawana jest presji ekonomiki produkcji. Efektem jest ciągłe zmniejszanie się w tym kraju liczby farm utrzymujących krowy mleczne – w ubieg-

tym roku było ich 22 300, o tysiąc mniej niż rok wcześniej, i o ponad 5,5 tysiąca mniej niż w roku 2001. Równolegle jednak wzrasta średnia wielkość stada podstawowego – aktualnie wynosi ona 64 krowy, przy przeciętnej kwocie mlecznej przypadającej na jedną farmę 476 300 kg mleka. Liczba stad bardzo dużych jest w Holandii jak na razie niewielka, niemniej są one spotykane coraz częściej. Jedno z takich stad, liczące 450 krów, jest własnością rodziny van Weperen i leży na północy Holandii. Największe stado holenderskie znajduje się w południowej części kraju i liczy około 1000 krów.

Na farmie rodziny van Weperen znajduje się łącznie około 800 zwierząt – poza krowami to także młodziź, głównie żeńska, gdyż byczki sprzedawane są w wieku 10 dni. Cała produkcja polowa – 200 ha traw z przeznaczeniem na sianokiszonkę i 60 ha kukurydzy – podporządkowana jest produkcji pasz. Pozwala to na standardowe,

całoroczne żywienie zwierząt paszami konserwowanymi, bez korzystania z pastwiska. Do TMR-u podawanego krowom dodawane jest też kiszzone śrutowane ziarno kukurydzy. Dawkę uzupełnia pasza treściwa z automatów paszowych i 1 kg paszy zadawanej przy doju. Maksymalna dzienna dawka paszy treściwej wynosi 10 kg na krowę.

Podział stada jest dość nietypowy – w jednym budynku znajdują się wszystkie krowy starsze w laktacji, bez podziału na grupy technologiczne, otrzymujące ten sam TMR, a w drugim pierwiastki, krowy zasuszone i jałówki cielne. Przy tym systemie żywienia średnia wydajność roczna od jednej krowy w ostatnich trzech latach waha się od 9441 do 9772 l mleka o zawartości 4,3 proc. tłuszczu i 3,4 proc. białka. Wielkość produkcji ograniczona jest kwotą mleczną, wynoszącą niewiele ponad 4 miliony kg mleka o referencyjnej zawartości tłuszczu 4,3 proc..

Na farmie pracuje łącznie 5 osób, z czego

3 to pracownicy najemni. Dój krów odbywa się dwa razy dziennie: pierwszy o drugiej w nocy, a drugi o drugiej po południu. Hala udojowa to typowa „rybia ość” 2x10, o przepustowości 100 krów na godzinę, obsługiwana przez jedną osobę. Musi ona jednak wykonywać swoją pracę perfekcyjnie, z pełną dbałością o wymiona, gdyż pozyskiwane mleko musi spełniać ostre kryteria jakościowe – norma technologiczna tamtejszej mleczarni ogranicza liczbę komórek somatycznych do 270 000 w 1 ml.

Inseminację krów wykonują samodzielnie pracownicy farmy – średnie zużycie nasienia to około 2,5 słomki na stwierdzonej ciąży. Jałówki kryte są w wieku około 15 miesięcy, aby pierwsze wycielenia następowały około 24.–25. miesiąca życia. Hodowla oparta jest na buhajach holenderskich – najwięcej krów to obecnie córki Nevady, a aktualnie używane rozplodniki to m.in. Olympic, Canvas, Major i Stilst. Rodzące się cielęta przez pierwsze



Dekoracja czempionek na wystawie bydła w holenderskim Leeuwarden. Zdjęcia A. Osten-Sacken

Warto wiedzieć

Wystawa w Leeuwarden, na północy Holandii, jest jedną z trzech wystaw regionalnych, organizowanych w tym kraju w lata nieparzyste. Przeplatają się one z ogólnokrajową wystawą bydła mlecznego w Utrechcie, organizowaną również co 2 lata – ostatnia odbyła się w lipcu 2006 r.

2–3 dni pojone są siarą i do dwóch tygodni życia utrzymywane są w kojcach indywidualnych. Po tym czasie byczki są sprzedawane, a cieliczki do 10.–12. tygodnia otrzymują preparat mlekozastępczy, podawany w stacji odpajania cieląt.

SELEKCJA NA DŁUGOWIECZNOŚĆ

Jednym z celów hodowlanych na farmie rodziny van Weperen jest długowieczność – to właśnie z tego stada pochodzi Alma 151, jedna z rekordzistek Holandii. Jej wydajność życiowa wyniosła 157 799 l mleka o zawartości 4,82 proc. tłuszczu i 3,70 proc. białka.

Nawet jak na warunki holenderskie jest to wynik godny uznania i podziwu.

Długowieczność krów jest jednym z najważniejszych celów hodowlanych w Holandii. Wskutek tego kraj ten jest światowym liderem w liczbie krów, których produkcja życiowa wyniosła 100 tysięcy i więcej litrów mleka – ich liczba sięga już 11,5 tysięcy i wzrasta co miesiąc o 100 zwierząt. Doskonałym przykładem konsekwentnej realizacji takiego kierunku hodowli jest farma w Amsweer, będąca własnością rodziny van Velzen.

Stado w Amsweer liczy obecnie 80 krów. W roku 2004 właściciele sprzedali na wolnym rynku kwotę 200 tysięcy kg mleka ze względu na konieczność zainwestowania w gospodarstwo i zmniejszyli stado o 20 krów. Wielkość pozostałej kwoty mlecznej to 803 tys. kg mleka o referencyjnej zawartości tłuszczu 4,36 proc. Cena 1 kg mleka kwotowego w Holandii w obrocie między rolnikami wynosi 1,8–2 euro i jest to wartość najwyższa w Europie.

Najważniejszym celem hodowlanym w tym stadzie jest długie użytkowanie krów, co jest ekonomicznie uzasadnione. Aktualnie jest w nim 12 krów, których łączna produkcja życiowa przekroczyła 1,2 mln l mleka – na

każdą z nich przypada więc średnio 100 000 l. A w historii stada zapisano już 23 krowy, których produkcja życiowa przekroczyła tę wartość. Na ten wynik składa się oczywiście, poza długim użytkowaniem, także wysoka wydajność laktacyjna. W ostatnich latach kształtuje się ona pomiędzy 9500–10 000 l mleka (w przeliczeniu na 305 dni).

Zdaniem hodowcy o jego sukcesie w dużej mierze przesądza prawidłowe żywienie, którego podstawą są najlepszej jakości pasze objętościowe. Latem jest to pastwisko, na którym stado przebywa w dzień i w nocy, a żywienie uzupełniane jest kiszonką z kukurydzy w ilości odpowiadającej 4 kg suchej masy. Zimą proporcje te zostają zachowane – 75 proc. TMR-u to sianokiszonka z traw, a 25 proc. kiszonka z kukurydzy. Poza tym dawka uzupełniana jest przez cały rok prasowanymi wysłódkami buraczanymi, młótem i paszą treściwą (zimną dodatkowo podaje się soję). Pasza treściwa w części wymieszana jest w TMR, a w części pobierana w stacjach paszowych.

Rekord obory to 150 000 l mleka, uzyskane przez krowę żyjącą 19 lat. Z krów będących aktualnie w stadzie najlepszym wynikiem może pochwalić się córka Sunny Boy`a –

do chwili obecnej 125 000 l, a jej ostatnia 305-dniowa laktacja zakończyła się wynikiem 10 949 l. W trakcie obecnej laktacji przekroczyła ona 130 tys. l mleka życiowej produkcji i 10 tysięcy kg tłuszczu i białka łącznie, co jest osiągalne dla naprawdę niewielu zwierząt. Świadczy to o doskonałym składzie jej mleka, które, aby osiągnąć ten wynik, musi zawierać co najmniej 8 proc. tłuszczu i białka łącznie – na przykład 4,4 proc. tłuszczu i 3,6 proc. białka. Będzie ona już czwartą taką krową w oborze rodziny van Velzen.

Poza żywieniem kluczem do sukcesu jest prawidłowy dobór buhajów. W stadzie w Amsweer można zobaczyć żyjące nadal córki takich wielkich sław, jak: Sunny Boy, Jabot, Celsius, Labelle, Lord Lily czy Cash, a także młodszych buhajów: Ronald, Addison, Majora, Cello, Future i czerwono-białego Kiana. To właśnie od nich pochodzą podstawy genetyczne, aby zwierzęta mogły dawać dużo mleka przez długie lata swojego życia, zachowując przy tym zdrowie, pozwalające na uniknięcie brakowania ze stada. 🍀

Autor prowadzi firmę hodowlaną Genetyka Holenderska

redakcja.farmer@plantpress.pl